

Sygn. akt I ACa 65/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SSA Bogusław Suter SSA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2019 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **H. B.**

przeciwko **A. B.**

***o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli***

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 8 listopada 2018 r. sygn. akt I C 536/18

**I. oddala apelację;**

**II. odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w instancji odwoławczej;**

**III. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku radcy prawnemu A. W. (1) kwotę 3.321 zł, w tym 621 zł podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka H. B., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniosła o zobowiązanie pozwanego A. B. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na powódkę prawa własności lokalu mieszkalnego, dla którego Sąd Rejonowy w Sokółce IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...) oznaczonego numerem(...)składającego się z trzech izb o pow. użytkowej 56,40 m<sup>(2)</sup>, usytuowanego na pierwszym piętrze budynku

wielomieszkaniowego numer (...) na (...)w S., gmina S., powiat (...), województwo (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym piwnicą oznaczoną numerem (...) o pow. 16,38 m<sup>(2)</sup> oraz udziałem obejmującym (...) części w prawie własności nieruchomości w skład której wchodzi działki oznaczone w ewidencji gruntów numerami geodezyjnymi (...) o łącznej pow. 4049 m<sup>(2)</sup>, na których znajduje się ten budynek oraz w prawie własności budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali w części wyżej wymienionej, o wartości 158.000 zł. Nadto wnosila o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej według norm przepisanych. Podniosła, że obdarowany dopuścił się wobec niej zachowań noszących znamiona rażącej niewdzięczności, polegających na nieodwiedzaniu powódki, braku udzielania jej pomocy i opieki w chorobie oraz braku zainteresowania powódką jak również nabytą nieruchomością. Wskazała ponadto, że na skutek darowania wnukowi przedmiotowej nieruchomości popadła w niedostatek.

Pozwany A. B. wnosil o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zakwestionował prawdziwość podnoszonych przez powódkę twierdzeń, dotyczących dopuszczenia się przez niego rażącej niewdzięczności i popadnięcia przez powódkę w niedostatek oraz wskazał, że nie mogą one stanowić podstawy do zobowiązania go do złożenia oświadczenia woli zgodnie z żądaniem pozwu.

**Wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo (pkt I), odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie (pkt II), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III) i zasądził na rzecz radcy prawnego A. W. (2) kwotę 3.600 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej na rzecz H. B. z urzędu i nakazał powyższą kwotę wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku (pkt IV).**

Z ustaleń Sądu wynikało, że w dniu 23 maja 2017 r. przed notariuszem A. H. zawarto w formie aktu notarialnego, rep. (...)umowę darowizny, mocą której H. B. darowała swojemu wnukowi lokal mieszkalny oznaczony numerem (...), składający się z trzech izb o pow. użytkowej 56,40 m<sup>(2)</sup>, usytuowany na pierwszym piętrze budynku wielomieszkaniowego numer (...) na (...) w S. wraz z pomieszczeniem przynależnym piwnicą oznaczoną numerem (...)o pow. 16,38 m<sup>(2)</sup> oraz udziałem obejmującym (...) części w prawie własności nieruchomości w skład której wchodzi działki oznaczone w ewidencji gruntów numerami geodezyjnymi (...) o łącznej pow. 4049 m<sup>(2)</sup>, na których znajduje się ten budynek oraz w prawie własności budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali w części wyżej wymienionej, zaś pozwany A. B. darowiznę tę przyjął.

W § 11 aktu postanowiono, iż A. B., na polecenie powódki, ustanawia nieodpłatnie na jej rzecz dożywotnią osobistą służebność mieszkania, polegającą na prawie zamieszkiwania w jednym pokoju od strony wschodniej lokalu mieszkalnego z prawem korzystania wspólnie z obdarowanym z kuchni, łazienki i korytarza.

Początkowo relacje między stronami układały się prawidłowo. W czerwcu 2017 r. do przekazanego pozwanemu mieszkania wprowadził się syn powódki – G. B., który został poinformowany przez A. B., iż może tam mieszkać, dokonując jedynie wpłat na poczet comiesięcznych opłat eksploatacyjnych. W późniejszym czasie pozwany nie odwiedzał babci, zaś ta nie kontaktowała się z nim, jak również nie prosiła go o żadną pomoc. A. B. udzielił jednak powódce pomocy, gdy potrzebowała ona transportu ze szpitala w B. do swojego mieszkania w S., przy czym wówczas to nie powódka poprosiła go o pomoc, a uczyniła to siostra pozwanego.

Jak dalej ustalił Sąd, na początku grudnia 2017 r. powódka oświadczyła wnukowi, iż od tej pory opłaty za mieszkanie nie będą uiszczane, zaś A. B. przystał na takie rozwiązanie i sam zaczął regulować wszelkie zobowiązania.

W piśmie z dnia 8 grudnia 2017 r. powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynionej w dniu 23 maja 2017 r. umową zawartą w formie aktu notarialnego. Jako przyczynę odwołania darowizny wskazała dopuszczenie się względem niej przez pozwanego rażącej niewdzięczności, polegającej na naruszeniu obowiązków wynikających

ze stosunków osobistych pomiędzy stronami umowy darowizny, m.in. poprzez brak udzielenia pomocy i opieki w chorobie, brak zainteresowania nabytą nieruchomością oraz popadnięcia przez powódkę w niedostatek. Podkreśliła, iż obdarowany wiedział, iż przyczyną dokonania darowizny było dążenie przez nią do zapewnienia sobie opieki i pomocy ze strony obdarowanego, którego to wezwała do przeniesienia na nią własności przedmiotowej nieruchomości w formie aktu notarialnego w terminie 14 dni od otrzymania przedmiotowego pisma.

Dnia 18 grudnia 2017 r. A. B. skierował do powódki odpowiedź na złożone uprzednio oświadczenie o odwołaniu darowizny, w której to stwierdził, że nieprawdziwe są powody odwołania darowizny wskazane w przedmiotowym oświadczeniu. Wskazał, iż na długo przed otrzymaniem darowizny, jak i po dniu 23 maja 2017 r. w sposób nienaganny interesował się i interesuje się nadal stanem zdrowia darczyńcy i nigdy nie odmówił pomocy w sytuacjach zgłaszanych przez powódkę. W oświadczeniu zawarł informację, iż w październiku 2017 r., po powzięciu wiedzy o zabiegu usunięcia zaćmy u powódki, pomógł jej w transporcie ze szpitala w B. do jej domu w S.. Wskazał również, że pomagał darczyńcy tyle razy, ile razy zwrócono się do niego o pomoc i na ile – w związku z pracą – był w stanie jej udzielić – w szczególności gdy powódka wiedziała, iż pracuje on od 8 do 18, stąd nie ma możliwości codziennych odwiedzin. Końcowo podkreślił, że brak było jakichkolwiek zastrzeżeń do jego postawy, a oświadczenie o odwołaniu darowizny zbiegło się w czasie z pomysłem darczyńcy o umożliwieniu zamieszkania swojego syna G., który z racji rozwodu z żoną wyprowadził się w czerwcu 2017 r. od żony i zamieszkał wraz z matką w darowanej mu nieruchomości. Podniósł, iż w jego przeświadczeniu oświadczenie o odwołaniu darowizny jest podyktowane jedynie wolą pomocy synowi, a nie wystąpieniem po jego stronie jakiegokolwiek przejawu niewdzięczności, tym bardziej iż pozwany wyraził zgodę, aby syn powódki zamieszkiwał w mieszkaniu tyle czasu, ile będzie potrzebował.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania pozwanego i powódki w zakresie, w jakim ze sobą korelowały i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałych dowodach ze źródeł osobowych, w szczególności o niezwracaniu się przez powódkę o pomoc do wnuka, czy też niewychodzeniu z inicjatywą spotkań przez pozwanego. Oceniając zaś zeznania słuchanych w sprawie świadków wskazał, że treść tych zeznań umożliwiła jedynie Sądowi ustalenie skali nieporozumień, czasookresu ich trwania oraz źródła ugruntowanego na płaszczyźnie finansowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, że odwołanie darowizny – w świetle art. 898 § 1 k.c. – stanowi wyjątek od zasady trwałości stosunków majątkowych, powstałych na podstawie umowy darowizny, a zatem może znaleźć zastosowanie jedynie w szczególnych okolicznościach. Zaznaczył przy tym, że podstawą odwołania darowizny jest zachowanie rażąco niewdzięczne. Powołując kolejno poglądy orzecznictwa i doktryny Sąd podniósł, iż niewdzięcznym jest każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym, aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne”, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Sąd zaznaczył, że znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne.

Oceniając zebrany w toku postępowania materiał dowodowy Sąd uznał, że w sprawie nie było podstaw do przyjęcia, iż zaistniały przesłanki uzasadniające odwołanie darowizny, albowiem pozwany nie dopuścił się rażącej niewdzięczności, w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., w postaci naruszenia obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z babcią, jako żyjącym darczyńcą, oraz moralnego obowiązku wdzięczności.

Jako chybiony Sąd ocenił zarzut powódki, wedle którego pozwany nie odwiedzał jej i nie udzielał jej pomocy w chorobie, wskazując, że co prawda pozwany nie odwiedzał babci, jednakże to odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby może być uznana za naruszenie obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących strony umowy. Tymczasem zarówno z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jak i samych stron wynikało, iż po zawarciu umowy powódka nie prosiła pozwanego o pomoc, oczekując od niego niejako wyjścia z inicjatywą w tym zakresie. Sąd miał przy tym na uwadze postawę pozwanego, który deklarował, że udzieliłby powódce pomocy, gdyby ta zwróciła się o nią do pozwanego. Uwzględnił, że pozwany odebrał babcię ze szpitala na prośbę jego siostry.

Analogicznie Sąd ocenił twierdzenia powódki co do popadnięcia przez nią w niedostatek po uczynieniu darowizny, podnosząc, iż polskie prawo obligacyjne nie zezwala darczyńcy na odwołanie wykonanej darowizny z powodu popadnięcia przez niego w niedostatek, a poza tym powódka w taki stan nie popadła. W tym kontekście Sąd miał na względzie, że podnoszone przez powódkę okoliczności o konieczności zaciągnięcia pożyczki na zaspokojenie swoich potrzeb oraz konieczności uiszczania wszelkich rachunków za mieszkanie nie znalazły odzwierciedlenia w rzeczywistości. Wskazał, że sama powódka przyznała, że pożyczka została zaciągnięta na długo przed uczynieniem darowizny, a otrzymana z niej gotówka została przekazana sąsiadce. Odnośnie zaś konieczności dokonywania opłat za mieszkanie Sąd podkreślił, że od 2018 r. wszelkie opłaty (z wyłączeniem opłat za prąd) uiszczane są przez pozwanego. W tym stanie rzeczy Sąd stwierdził, że powódka, dysponująca emeryturą w kwocie 1.370 zł miesięcznie, a przy tym otrzymująca wsparcie od zamieszkującego z nią syna w kwocie 1.000 zł miesięcznie, nie mogła zostać uznana za osobę znajdującą się w niedostatku.

Zdaniem Sądu, między stronami istnieje konflikt, ugruntowany na płaszczyźnie finansowej, a wywołany postawą samej powódki, w którym aktywnie uczestniczą także pozostali członkowie rodziny generacyjnej stron. Stwierdził, że charakter i treść ich zeznań bezsprzecznie wskazywał bowiem, że roszcżą w stosunku do pozwanego pretensje o to, że w przeszłości został obdarowany przez powódkę, a mimo to, na dzień dzisiejszy to na nich spoczywa obowiązek świadczenia pomocy H. B., przy biernej postawie pozwanego. Uwadze Sądu nie umknęła też nieumiejętność wypracowania przez strony porozumienia i stawiany sobie szereg wzajemnych zarzutów, w tym w głównej mierze przez powódkę, która stwierdziła na ostatniej rozprawie, że powiedziała pozwanemu, iż ma w zamian za otrzymanie mieszkania uiścić 50.000 zł na rzecz jej syna i wówczas nie będzie sprawy.

Ostatecznie Sąd uznał, że zachowanie pozwanego wobec powódki nie było niewdzięczne i nie nosiło cech rażącego. Z uwagi zatem na brak przesłanek warunkujących skuteczne odwołanie darowizny oddalił powództwo.

O kosztach postępowania rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Jednocześnie, kierując się zasadą słuszności a przy tym uwzględniając przebieg procesu i jego ostateczny wynik, sytuację majątkową i zdrowotną powódki oraz fakt, iż w toku postępowania korzystała ze zwolnienia od opłat i kosztów sądowych w całości Sąd uznał, że w sprawie zachodził wypadek szczególny, uzasadniający odstępnie od obciążania powódki kosztami jako strony przegrywającej.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu orzekł zaś na podstawie § 8 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

***Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, która zaskarżyła go w całości i zarzuciła:***

***1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że po stronie pozwanego nie wystąpiła rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy w sytuacji niewypelniania przez stronę pozwaną podstawowych obowiązków określonych w umowie darowizny od momentu jej zawarcia do dnia złożenia oświadczenia przez powódkę o odwołaniu darowizny; niewypelniania podstawowych obowiązków wynikających ze stosunków rodzinnych oraz ze stosunku „wdzięczności” (utrzymywanie kontaktu, pytanie o potrzeby, udzielanie pomocy), popadnięcia przez powódkę w niedostatek;***

***2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów, przejawiającej się dokonaniem niepełnej oceny przeprowadzonych w przedmiotowym postępowaniu dowodów, w szczególności dotyczy to oceny dowodu z zeznań świadków i przesłuchania strony powodowej (np. w zakresie kontaktów powódki z pozwanym), gdzie ww. dowody zostały całkowicie pominięte, a za wiarygodne zostały uznane jedynie twierdzenia pozwanego;***

**3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na uznaniu że:**

**a) pomiędzy stronami istnieje konflikt wywołany postawą powódki, który skłonił darczyńcę do wystąpienia z pozwem o odwołanie darowizny, w sytuacji gdy to naganne i pozbawione wszelkich uczuć postępowanie pozwanego, noszące znamiona rażącej niewdzięczności, skłoniły darczyńcę do wystąpienia z pozwem o odwołanie darowizny;**

**b) powódka nie znajdowała się w złej sytuacji finansowej, w związku z tym, iż pożyczki zaciągnięta na długo przed zawarciem umowy darowizny i była wzięta dla sąsiadki, w sytuacji, gdy powódka podpisała umowę pożyczki, którą zgodnie z ustnymi ustaleniami miała spłacać sąsiadka, która początkowo dokonywała spłaty pożyczki, później jednak zaprzestała spłaty i obowiązek uiszczenia kwoty w wysokości 704 zł powstał po stronie powódki;**

**c) powódka nie popadła w niedostatek;**

**d) powódka nie prosiła pozwanego o pomoc, w sytuacji gdy kontakt z pozwanym był utrudniony, pozwany nie odbierał telefonów od powódki, nie odwiedzał jej (rozprawa z dnia 23 sierpnia 2018 r. – „ja nie kontaktowałam się z wnukiem bezpośrednio, bo on nie chciał ze mną się widzieć. Raz odebrał telefon, później nie odbierał telefonu”), chociaż mieszka w odległości około kilometra od babci, w tej samej miejscowości, ponieważ jak zeznał na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2018 r. „nie miałem czasu babci odwiedzać”.**

**Wskazując na tak sformułowane zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa i na koszt strony pozwanej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.**

**W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.**

**SĄD APELACYJNY USTALIŁ ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja okazała się nieuzasadniona.**

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny za prawidłowe uznał ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, rozważonym i ocenionym zgodnie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Zastrzeżeń nie budzi także zastosowanie norm prawa materialnego do ustalonych w sprawie faktów.

Wobec tego jako niezasadny ocenić należało stawiany w apelacji powódki zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wymaga podkreślenia, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia powołanej normy prawnej nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Konieczne jest wykazanie, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., akt IV CKN 1316/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99).

W niniejszej sprawie powódka takiego wyводу jednak nie przedstawiła, poprzestając w istocie na wskazaniu własnej, subiektywnej oceny dowodów oraz wybiórczej interpretacji faktów. Nie można było w szczególności zgodzić się ze skarżącą, iż Sąd I instancji nie przeprowadził pełnej analizy dowodów, zwłaszcza tych ze źródeł osobowych, co skutkowało błędnym ustaleniem, iż w sprawie nie zaistniały podstawy do stwierdzenia po stronie pozwanego rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.p.c. Sąd I instancji skorzystał wszak z przysługującego mu uprawnienia w ramach przyznanego prawa swobodnej oceny dowodów, zaś jego miarę stanowiło wnikliwe rozważenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, o czym przekonują pisemne motywy skarżonego orzeczenia, poparte wywodem logicznym i wewnętrznym spójnym. Końcowy natomiast wynik takiej oceny Sądu, niezgodny z intencją powódki, nie oznacza z całą pewnością jej wadliwości.

Co więcej, stawiając Sądowi I instancji tak sformułowany zarzut skarżąca zdaje się pomijać, że Sąd Okręgowy, w części uzasadnienia wyroku, która poświęcona została ocenie dowodów, wyraźnie wskazał w jakim zakresie i z jakiej przyczyny uwzględnił zarówno zeznania powódki, jak i jej przeciwnika procesowego. Wyjaśnił też powody, dla których ocenił zeznania słuchanych w sprawie świadków jako nieprzydatne dla ustalenia rażącej niewdzięczności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie sposób zatem stwierdzić, że skarżąca zdołała wskazać zarzuty tego rodzaju, które mogłyby zdyskwalifikować dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonych dowodów bądź też uzasadnić stawiany w apelacji zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym sprawy. Jak już bowiem zaakcentowano, Sąd I instancji nie uchybił rygorom art. 233 § 1 k.p.c., albowiem dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest logiczna a przy tym zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Sformułowany przez apelującą zarzut można zatem odczytywać jedynie jako próbę polemiki z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji.

Nie popełnił również błędu Sąd I instancji w stosowaniu prawa materialnego, przy ocenie zgłoszonego przez powódkę żądania. Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy nie dopatrył się bowiem po stronie obdarowanego rażącej niewdzięczności, o której stanowi art. 898 § 1 k.c. Nie znajdując potrzeby powielania tu trafnej argumentacji Sądu Okręgowego, wskazać jedynie należy, że zachowanie, o którym mowa w powołanym przepisie, winno charakteryzować się świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Legalis nr 51929). Zachowanie obdarowanego musi zatem cechować się znacznym stopniem natężenia złej woli. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może zaś być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Legalis nr 277338). Innymi słowy, rażącą niewdzięcznością jest świadome naruszenie przez obdarowanego obowiązków ciążących na nim względem darczyńcy. Istotna jest naganność intencji, jakimi kierował się obdarowany. Dla oceny zaistnienia przesłanki rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanego istotna jest również postawa samego darczyńcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 czerwca 2016 r., I ACa 278/16, Legalis nr 1472412).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że jakkolwiek przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło twierdzenia powódki, iż obdarowany nie udzielał jej pomocy w oczekiwanym przez nią wymiarze, to jednak takiego zaniechania pozwanego nie sposób traktować w kategoriach rażącej niewdzięczności, zwłaszcza, że okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają wnioskować, by powódka zwracała się o pomoc do pozwanego i by pozwany takiej pomocy miał odmawiać.

Jako nielogiczne ocenić także należy stanowisko skarżacej, jakoby powódka nie zwracała się o pomoc do pozwanego z tej tylko przyczyny, że kontakt z nim był utrudniony, podczas gdy z już tylko z wyjaśnień samej skarżącej wynika, iż nie podjęła ona choćby próby kontaktu z wnukiem, zakładając niejako odgórnie, że pozwany „nie chciał się z

nią widzieć” (nagranie rozprawy z dnia 23 sierpnia 2018 r., znacznik czasowy od 00:21:12, k. 127). Bierną postawę powódki w tym zakresie potwierdziły także zeznania świadka G. B. (a więc syna powódki, z którym skarżąca obecnie zamieszkuje), złożone na rozprawie w dniu 5 listopada 2018 r., w których świadek wskazał, że nie słyszał, aby powódka prosiła pozwanego o pomoc (nagranie rozprawy, znacznik czasowy od 00:21:03). Takie stanowisko wspierają też zeznania świadka S. D., która była wręcz przekonana, że powódka nie zwracała się o pomoc do pozwanego, argumentując, iż skarżąca „jest zbyt ambitna by prosić kogoś o jakieś (...)” (nagranie rozprawy z dnia 5 listopada 2018 r., znacznik czasowy od 00:30:06, k. 127).

Powyższe nie pozwala zatem – jak chce tego powódka – by w działaniach i postawie pozwanego dopatrywać się aktów rażącej niewdzięczności. W ustalonym stanie faktycznym sprawy okoliczność nieudzielenia powódce spodziewanej pomocy można raczej oceniać w kategoriach niespełnienia przez wnuka oczekiwań jego babci, a nie stwierdzenia po stronie pozwanego rażącej niewdzięczności.

Podobnie ocenić należy powtórzony w apelacji twierdzenia powódki co do nieinteresowania się przez pozwanego nie tylko samą skarżącą, ale też darowaną mu nieruchomością. Jak bowiem ustalono, to właśnie pozwany ponosi od stycznia 2018 r. większość kosztów i opłat związanych z utrzymaniem darowanego mieszkania. Poza tym, uwadze ujęć nie może stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 2 grudnia 2005 r. (II CK 265/05, Legalis nr 73718), w którym to Sąd Najwyższy przyjął, że zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać jej odwołania na podstawie art. 898 § 1 k.c.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało ponadto, jakoby powódka, w wyniku uczynienia darowizny, popadła w niedostatek. Z miarodajnych dowodów wynika bowiem, iż nie tylko pozwany, ale też zamieszkujący wspólnie z powódką syn, partycypują w kosztach utrzymania objętej sporem nieruchomości. Powódka, nieobarczona więc koniecznością ponoszenia bieżących opłat za zajmowany lokal (z wyłączeniem energii elektrycznej), a przy tym dysponująca stałym, miesięcznym dochodem w postaci emerytury oraz comiesięcznym wsparciem finansowym udzielanym jej przez syna, nie może zostać zaliczona do grona osób, znajdujących się w niedostatku.

W tym kontekście słusznie także dostrzegł Sąd I instancji, że obciążający powódkę obowiązek spłaty pożyczki powstał jeszcze przed dokonaniem darowizny, a przy tym pożyczka ta nie była przeznaczona na potrzeby samej skarżącej, lecz była skutkiem udzielenia wsparcia finansowego jej sąsiadce.

Trudno także nie zauważyć, że jedną z przyczyn konfliktów w rodzinie była postawa samej powódki, która spowodowana była – jak się wydaje – obawą o przyszłość i byt jej syna G. B.. Jak bowiem podała skarżąca na rozprawie w dniu 5 listopada 2018 r. telefonicznie zażądała od pozwanego przekazania na rzecz jej syna kwoty 50.000 zł, aby ten „mógł kupić sobie jakąś kawalerkę”. Konsekwencją zaś spełnienia przez obdarowanego ów żądania miało być nieskierowanie przez powódkę sprawy na drogę postępowania sądowego (nagranie rozprawy, znacznik czasowy od 00:53:03, k. 127). Oczywistym jest zatem, że prezentowanie przez skarżącą roszczeniowej postawy, nieakceptowanej przez pozwanego, mogło spowodować pogorszenie stosunków między darczyńcą a obdarowanym, którego następstwem mogło być m.in. nieodwiedzanie skarżącej czy też niewychodzenie przez pozwanego z inicjatywą takich spotkań.

Zważywszy zatem na ogół okoliczności niniejszej sprawy, w tym także postawę powódki względem pozwanego, podzielić należało ocenę Sadu I instancji, że po stronie pozwanego nie zachodzi rażąca niewdzięczność. Zachowanie pozwanego, choć zapewne dla powódki krzywdzące, nie mogło zostać ocenione w oderwaniu od pełnego kontekstu sytuacyjnego oraz pasywnej postawy apelującej. Gdyby bowiem skarżąca zasygnalizowała pozwanemu swoje potrzeby i oczekiwania, wysoce prawdopodobnym jest, że pomimo istniejących w rodzinie konfliktów, zaangażowanie pozwanego na tym polu byłoby zdecydowanie wyższe, o czym przekonuje chociażby spełnienie prośby siostry pozwanego i odebranie powódki ze szpitala.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na zasadzie art. 385 k.p.c.

Uwzględniając jednak charakter dochodzonych roszczeń oraz trudne położenie materialne i życiowe powódki, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że poniesienie przez skarżącą kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w instancji odwoławczej byłoby dla niej nazbyt dotkliwe, w związku z czym, na podstawie art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążania jej tymi kosztami. Sąd Apelacyjny miał bowiem na uwadze, że powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych, a zatem wykazała niekomfortową sytuację materialną, wynikającą z jej ogólnej sytuacji rodzinnej i osobistej. Poza tym, za odstąpieniem od obciążania powódki niniejszymi kosztami przemawia charakter rozpoznawanej sprawy, która dotyczy sporu wynikającego z braku wzajemnego zrozumienia między osobami najbliższymi (babcia i wnuk). W ocenie Sądu Odwoławczego, z uwagi na pozyskanie przez pozwanego nieruchomości od skarżącej w drodze darowizny, obciążenie darczyńcy (która przegrała spór) zwrotem kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej mogłoby uniemożliwić lub też znacznie utrudnić poprawę niełatwych już relacji stron. Z tych przyczyn, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, dający podstawę do skorzystania z dobrodziejstwa przepisu art. 102 k.p.c. wobec powódki w postępowaniu drugoinstancyjnym.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zaś na mocy § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715 ze zm.).

(...)